

## Józef Marian Chodakowski

### 1905 – 1974



Józef Marian Chodakowski h. *Dołęga* urodził się 6 stycznia 1905 r. w Lichniczach koło Wołkowyska w majątku swojego ojca Stefana. Matka, Maria z Pawłowiczów h. *Przyjaciół* (odmiana własna serce na kluczu, z tą jednak różnicą, że powinien być klucz zębami na dół, na nim serce strzałą przeszyte) urodzona w majątku Kamieniec koło Siebieża. Obydwoje rodzice mieli wykształcenie rolnicze. Ojciec w Instytucie w Koryhorkach, Maria Pawłowiczówna studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Naukę zaczął w Wilnie, potem w Moskwie bowiem rodzina uchodząc przed frontem I Wojny Światowej opuściła majątek i wyjechała początkowo do Petersburga a potem do Moskwy. Józef zostaje tu pod opieką przyjaciół i uczy się w polskim gimnazjum a rodzina jedzie dalej na Krym. Po wybuchu rewolucji cudem udaje się im wydostać z Moskwy i wrócić do Polski. Naukę kontynuuje w Warszawie, w gimnazjum Kulwiecia. W tym czasie jego rodzina, przez Kercz i Ukrainę, wraca do Wilna.

W 1920 r. zgłasza się na ochotnika do wojska i walczy na froncie litewskim w Szwadronie Zapasowym 2 Brygady Jazdy od 15 lipca do 1 listopada czyli do zakończenia wojny. Po zakończeniu kampanii naukę kontynuuje w Bydgoszczy i kończy tam gimnazjum matematyczno-fizyczne im. Mikołaja Reja. W 1924 roku wstępuje do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie i studiuje na Politechnice. W 1926 roku zdaje konkursowe egzaminy i kontynuuje studia w Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu, którą kończy z 3 lokatą na 22 słuchaczy. Mianowany podporucznikiem w Korpusie Morskim ze starszeństwem z dniem 15 VIII 1928 r.

W 1928 i 1929 roku odkomenderowany do Brestu i Tulonu szkoli się na francuskich krążownikach „Edgar Quinet” i „Jeanne D’Arc”, zalicza pływania aplikacyjne w ramach *Ecole d’application des enseignes vaisseaux*. W rejsie szkolnym odwiedza Afrykę i Amerykę.



W 1930 roku we Francji odbywa pływania szkoleniowe na łodziach podwodnych „Regnault” i „Ramazotti”. W 1931 roku awans do stopnia porucznika marynarki z dniem 1 stycznia 1931 r. Powołany do załogi ORP „Ryś”, nadzoruje doposażanie i próby morskie. Nominowany na stanowisko oficera nawigacyjnego 10 lipca 1931 r. przyprowadza okręt do portu wojennego w Gdyni.

Zaokrętowany na Dyonie Łodzi Podwodnych pełni obowiązki oficera broni podwodnej.

W 1932r. otrzymuje nominację na stanowisko zastępcy dowódcy ORP „Ryś”.

W 1933 roku kończy dwa kursy specjalistyczne w Tulonie *Ecole de navigation sous-marine* i *Ecole de officiers torpilleus* i otrzymuje stanowisko oficera broni podwodnej ORP „Ryś”. Zastępuje też, w razie potrzeby wielu urlopowanych oficerów na wszystkich okrętach podwodnych.

W 1934 roku zostaje mianowany oficerem ordynansowym i oficerem flagowym Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej w Warszawie.

W 1935 roku na stanowisku Referenta Minowego Komendy Portu Wojennego w Gdyni i jest wykładawcą na II KOBP i szkoli podwodniaków, a w 1936r. dostaje awans na stopień kapitana MW i stanowisko Szefa Torpedowni na Okywiu gdzie dokonuje szeregu znaczących udoskonaleń technicznych za które otrzymuje Srebrny Krzyż Zasługi. W 1938 r. otrzymuje stanowisko zastępcy dowódcy ORP „Orzeł”, wyjeżdża do Holandii. W stoczni Vlissingen nadzoruje wyposażanie i próby okrętu i wspólnie z dowódcą kmdr. Kłoczkowskim przyprowadza „Orła” do Gdyni.



Zawsze pasjonowała go astronomia, astrologia, hiromancja i wróżbiarstwo. W przeddzień wodowania postawił dla „Orła” horoskop – „Jego kariera będzie błyskotliwa ale krótka. Okręt zginie w pełni chwały”. Jak się później okazało przepowiednia ta sprawdziła się w pełni. 7 lutego 1939 roku przyprowadza okręt do Portu Wojennego na Oksywiu. Do 28 maja dozoruje próby morskie i szkoli załogę. Na rozkaz dowództwa zdaje stanowisko kpt. Janowi Grudzińskiemu i przechodzi do sztabu.

2 sierpnia bierze ślub ze swoją długoletnią partnerką Lubowią Alowert urodzoną w Petersburgu, córką holenderskich osadników z czasów Piotra I.



11 sierpnia 1939 r. otrzymuje nominację na stanowisko Oficera Broni Podwodnej Dowództwa Floty i broni półwyspu Hel. W nocy 2 października, po podpisaniu kapitulacji, podejmuje wspólnie z kilkoma kolegami nieudaną ucieczkę do Szwecji na kutrze rybackim Hel 117.

Zatrzymany i internowany w oflagach Piława, Lienz i Woldenberg. Tam między innymi zajęciami jest słuchaczem wykładów prowadzonych przez Kazimierza Michałowskiego późniejszego profesora „egiptologa” i ze swoim kolegą Antonim Paprockim piszą rozprawę pt. „Niebo Starego Egiptu” pozytywnie zrecenzowaną przez K. Michałowskiego. Maszynopis zilustrował późniejszy architekt Jerzy Hryniewiecki. *(opracowanie to w formie oprawionego maszynopisu, jako dar Córki A.Paprockiego pozostaje w zbiorach Muzeum Woldenberczyków)*

W styczniu 1945 r. wyszedł z obozu w drugiej grupie ewakuacyjnej, którą dogoniła w Dziedzicach pod Barlinkiem, szpica pancerna wojsk sowieckich. Ci nie mając rozeznania zmasakrowali ogniem czołgów bezbronną ludźmi.

Omijając broniący się jeszcze Poznań dotarł do Łodzi, gdzie zameldował się w WKU. Tam potraktowano go jak wroga mówiąc „o to ten z przechowalni”. Poszedł więc do Pruszkowa gdzie organizowały się tymczasowe władze cywilne i zgłosił się w Departamencie Morskim Ministerstwa Przemysłu.



Już w lutym melduje się w Morskiej Grupie Operacyjnej w Gdańsku której zadaniem było zabezpieczenie ocalonego mienia przed grabieżą dokonywaną przez wojsko sowieckie, dywersją i zwykłymi złodziejami.

W czerwcu przechodzi do Kierownictwa Biura Odbudowy Portów gdzie organizuje i kieruje oddziałem nurków, organizuje służby wydobywcze wraków, min i niewybuchów blokujących nabrzeża portów, baseny i tory wodne. Będąc już kierownikiem prac podwodnych BOP



dostaje poufną wiadomość że interesuje się nim Urząd Bezpieczeństwa. Natychmiast 30 września opuszcza Gdańsk, odwiedza na krótko swojego brata Jerzego w Chorzowie i przekracza nielegalnie granicę z Niemcami. Z Berlina przesyła wiadomość że żyje i odnalazł żonę. Zostaje zatrudniony w Kompaniach Wartowniczych w Strefie Brytyjskiej.

Ostatni kontakt listowny miał z bratem w 1947 roku, kiedy ten krótko przebywał w Londynie. Nigdy potem nie nawiązał kontaktu z rodziną. Podobno długo nie mógł zdecydować się na kraj emigracji. Do Sydney w Australii przyплыł z żoną Lubowią z Neapolu w marcu 1949 r. i początkowo mieszkali w Melbourne, a obywatelstwo otrzymali w 1952 roku.

Zmarł 24 października 1974 r. w wieku 67 lat. Kremacji dokonano 26 tego miesiąca a prochy, zgodnie z dyspozycją wdowy, zostały rozsypane pod „Drzewem pamięci” na cmentarzu w Springvale . Lubowia Chodakowska zmarła 14 marca 1984 r. i jej prochy rozsypano także na cmentarzu w Springvale.

Pomimo wieloletnich prób nie udało się uzyskać informacji co robił zawodowo i gdzie pracował.

*Notkę biograficzną opracował Zdzisław Izydorczak  
na podstawie wspomnień pana Stefana Junga, krewnego kapitana Chodakowskiego.*

*Warszawa październik 2023.*